

Bilon HG, JLB (ft. Żary, Kaczy Proceder)

Przyjacielu, trzy krótkie słowa, ja jaką mają moc:

Jedność, lojalność, braterstwo

JLB w moim sercu

Niech trwa do końca aż zamkniemy powieki

A dzieciaki nasze niech kontynuują to co zaczęliśmy

JLB na zawsze

JLB, JLB

Nie przelotna znajomość, a sprawdzona mocna przyjaźń

Przez większość życia szlifowana na ulicach

Ja z tobą, ty ze mną, bez słów, czysto, kwita

Sztywna ekipa JLB gra muzyka

Jedno zjednoczenie które nosze w sercu

Lojalność, święta przyjaźń i wartość

NA zawsze o zwycięstwo

Jak masz za sobą brata, no koniec świata mógłbym pójść

Żadna strata

JLB to są bracia moi

Niech wypierd* stąd każdy śmieć co się boi

Ramię w ramię ze mną braciszku sztywno stoisz

Pójdziemy razem wszędzie, nikt nam nic nie zabroni

Znow widzisz jak na dłoni, tworzymy nowy rozdział

Lepsi, silniejsi zrobmy coś, przecież można

Nasza ekipa, wolna, mocna jak nigdy przedtem

Kady z nas poważny, wszystko przechodzi z wiekiem

Ten rap jest dla nas lekiem, którego nigdy dosyć

Wychowani tak, aby o nic nie prosić

Wciąż dobre słowo głosić, widzieć świat w lepszych barwach

Weźmiesz tyle ile dasz – tak smakuje karma

Rzeczywistość twarda, jestem tu gdzie miałem być

O lepszej ekipie, bracie, nie mogłem śnić

Naprawdę chce się żyć, jeśli tylko masz dla kogo

P-p-p joint pękł na przekór wszystkim wrogom

Nie przelotna znajomość, a sprawdzona mocna przyjaźń

Przez większość życia szlifowana na ulicach

Ja z tobą, ty ze mną, bez słów, czysto, kwita

Sztywna ekipa JLB gra muzyka

Jedno zjednoczenie które nosze w sercu

Lojalność, święta przyjaźń i wartość

NA zawsze o zwycięstwo

Jak masz za sobą brata, no koniec świata mógłbym pójść

Żadna strata

Bilon HG - pamiętam stare szlaki

Dobre chłopaki JLB brak padaki

Dill Gangu znaki to te trzy święte zwroty

To nie dla floty czystej przyjaźni dotyk

Jedność jest siłą tak jak było na "Trylogii"

Czułem to samo na grubej trasie progi

Od "Klucza" Lojalność podstawowa wartość

Zawsze bratnie dusze pomogą się ogarnąć

Fortunę zgarnąć i nie sprzedać twarzy

Wie to mój brat Kaczy ile proceder znaczy

Tak jak mój człowiek Żary zwykły dzieciak szary

I kochany zawsze z nami bez wyłamy

Dziś koncert w twoim mieście zapraszamy

Swoje gramy i niech słyszy cała: Polska JLB do końca!

Pozdro Syn Słońca finito w imie Ojca... Elo

Nie przelotna znajomość, a sprawdzona mocna przyjaźń

Przez większość życia szlifowana na ulicach

Ja z tobą, ty ze mną, bez słów, czysto, kwita
Sztynna ekipa JLB gra muzyka
Jedno zjednoczenie które nosze w sercu
Lojalność, święta przyjaźń i wartość
NA zawsze o zwycięstwo
Jak masz za sobą brata, no koniec świata mógłbym pójść
Żadna strata

To wierność ludzi połączonych zaufaniem
Lojalny jesteś szacunek dostajesz
I co by się nie działo brat stoi ramię w ramię
Ty wiesz co jest pięć tak wiesz co jest grane
I wiesz co robić masz, gdy ziom ma przejebane
Wyciągnij dłoń do kumpla by nie został sam jak palec
JLB na stałe i nie chodzi tu o dziare
Chodzi o wartości które lata szlifowałem
Życie jest darem nie jesteśmy tu za kare
Łapiemy się w grupy by to życie przeżyć razem
Nasze uśmiechnięte twarze są świadectwem szczęścia
Dziękuję Ci Panie za wybranie tego miejsca
Dzięki za wskazanie drogi którą dreptam
Każdego dnia wciąż do celu zmierzam
Z braćmi nie sam każdy tu o siebie dba
(JLB)
I nie dopuszczamy aby włos z głowy spadł
(JLB)

Nie przelotna znajomość, a sprawdzona mocna przyjaźń
Przez większość życia szlifowana na ulicach
Ja z tobą, ty ze mną, bez słów, czysto, kwita
Sztynna ekipa JLB gra muzyka
Jedno zjednoczenie które nosze w sercu
Lojalność, święta przyjaźń i wartość
NA zawsze o zwycięstwo
Jak masz za sobą brata, no koniec świata mógłbym pójść
Żadna strata